

**Wyrok z dnia 8 grudnia 2000 r.**

**II UKN 134/00**

**Przesłanka niezdolności do jakiegokolwiek pracy odnosi się do każdego zatrudnienia w innych warunkach niż specjalnie stworzone na stanowiskach pracy odpowiednio przystosowanych do stopnia i charakteru naruszenia sprawności organizmu (art. 23 ust. 2 w związku z art. 23 ust. 5 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm., w brzmieniu ustalonym art. 1 pkt 2 ustawy z dnia 28 czerwca 1996 r. o zmianie niektórych ustaw o zaopatrzeniu emerytalnym i o ubezpieczeniu społecznym, Dz.U. Nr 100, poz. 461 i art. 4 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, Dz.U. Nr 123, poz. 776 ze zm.).**

Przewodniczący SSN Beata Gudowska (sprawozdawca), Sędziowie SN:  
Jadwiga Skibińska-Adamowicz, Maria Tyszel.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2000 r. sprawy z wniosku Patryka K. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w S. o rentę, na skutek kasacji organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 30 listopada 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

### **U z a s a d n i e n i e**

Patryk K., urodzony w dniu 14 lipca 1977 r., pobierał od dnia 1 czerwca 1996 r. rentę inwalidzką w związku z czasowym zaliczeniem do II grupy inwalidztwa powstałego w czasie studiów. Lekarz orzecznik, podczas kontrolnego badania wyznaczonego jeszcze przez Komisję Lekarską do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia na kwiecień 1998 r., nie stwierdził całkowitej niezdolności ubezpieczonego do pracy, zatem Oddział Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w S. decyzją z dnia 20 maja 1998 r. wstrzymał wypłatę świadczenia przysługującego ubezpieczonemu na podstawie

art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.).

Rozpoznając odwołanie od tej decyzji, Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Koszalinie przeprowadził dowód z opinii biegłych internisty, chirurga i diabetologa, którzy po rozpoznaniu cukrzycy insulinozależnej bez powikłań uznali ubezpieczonego za częściowo niezdolnego do pracy na okres dwu lat (opinia z dnia 2 września 1998 r.), oraz z opinii innych biegłych internisty i diabetologa, z rozpoznaniem powikłań pod postacią retinopatii cukrzycowej, paradontozy oraz polineuropatii w postaci bólów głowy, zaburzeń uwagi i koncentracji, stwierdzającej całkowitą niezdolność do pracy na okres 3 lat (opinia z dnia 29 stycznia 1999 r.). W wyjaśnieniach złożonych na rozprawie przed Sądem pierwszej instancji biegły diabetolog podtrzymał tę ostatnią opinię, przy czym zwrócił uwagę na brak, zarówno w ocenie lekarza orzecznika, jak w pierwszej opinii biegłych, uwzględnienia powikłań ostrych pod postacią niedocukrzeń, które prowadzą do utraty przytomności oraz powikłań późnych (mimo młodego wieku ubezpieczonego) pod postacią retinopatii, wynikającej ze zmian naczyniowych siatkówki.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek organu rentowego o przeprowadzenie dowodu z opinii kolejnego zespołu biegłych, albowiem uznał, że opinia z dnia 29 stycznia 1999 r. zawiera rzetelną, wszechstronną i wyczerpującą ocenę stanu zdrowia ubezpieczonego. Tę opinię uczynił podstawą wyroku z dnia 20 kwietnia 1999 r., zmieniającego zaskarżoną decyzję i przywracającego ubezpieczonemu prawo do renty od dnia wstrzymania jej wypłaty.

Apelację, w której organ rentowy - Oddział Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w S. domagał się zmiany wyroku, ewentualnie jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, Sąd Apelacyjny w Gdańsku oddalił wyrokiem z dnia 30 listopada 1999 r. Orzekając na podstawie ustaleń poczynionych przez Sąd pierwszej instancji stwierdził, że nie budzi wątpliwości, iż ubezpieczony wykazał niezbędną dla kontynuacji prawa do renty przesłankę całkowitej niezdolności do pracy, odpowiadającą wcześniejszemu zaliczeniu do II grupy inwalidzkiej. Sąd Apelacyjny ocenił, że występujące u ubezpieczonego objawy chorobowe, przy bezspornej jego niezdolności do pracy fizycznej, ze względu na zagrożenie pogłębienia się już istniejących zmian chorobowych i ataków niedocukrzenia, powodują zarazem jego niezdolność do pracy jako ekonomisty lub pracownika biurowego, a zatem odpowiadają kwalifikacji z art. 23 ust. 2 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pra-

owników i ich rodzin. W kasacji Oddział Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w S. wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego oraz wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Wniosek ten oparł na podstawie naruszenia przepisu art. 286 KPC przez niedopuszczenie przez Sąd drugiej instancji dowodu z dodatkowej opinii biegłych lekarzy, które to uchybienie "może mieć wpływ na wynik sprawy". Wskazał też na naruszenie prawa materialnego - przepisu 23 ust. 2 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin "przez błędną jego wykładnię iż ocena stanu zdrowia powoda kwalifikuje go jako osobę całkowicie niezdolną do pracy".

W uzasadnieniu kasacji organ rentowy podniósł, że ubezpieczony jest młodym człowiekiem, studiuje ekonomię w systemie studiów dziennych, wobec czego uznanie jego niezdolności do pracy w zawodzie ekonomisty równałoby się z niezdolnością do odbywania studiów i poddawałoby w wątpliwość sam cel studiowania. Opowiadając się za koniecznością dalszego postępowania dowodowego, skarżący podniósł, że wniósł o kolejną ocenę lekarską stanu zdrowia ubezpieczonego gdyż "liczył na interpretację przepisu art. 23 ustawy o z.e.p. zgodną z aktualnymi przepisami orzecznictwami".

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżący oparł kasację na błędnej wykładni przepisu art. 23 ust. 2 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (w brzmieniu ustalonym przepisem art. 1 pkt 2 ustawy z dnia 28 czerwca 1996 r. o zmianie niektórych ustaw o zaopatrzeniu emerytalnym i o ubezpieczeniu społecznym - Dz.U. Nr 100, poz. 461) bez odniesienia się do ogólnych zasad ustalania niezdolności do pracy, wynikających z art. 23 ust. 1 oraz art. 24 tej ustawy. Oznacza to, że ogranicza zarzuty do błędnego wyłożenia tylko pojęcia całkowitej niezdolności do pracy, czyli utraty zdolności do wykonywania jakiejkolwiek pracy.

Całkowita niezdolność do pracy jest prostym odpowiednikiem inwalidztwa II grupy, a więc inwalidzi II grupy z mocy ustawy zostali uznani za całkowicie niezdolnych do pracy na podstawie przepisu przechodniego - art. 10 ust. 2 pkt 2 ustawy zmieniającej z dnia 28 czerwca 1996 r. Ustawodawca przyjął w tym przepisie, że ilekroć w przepisach regulujących sprawy zaopatrzenia emerytalnego i ubezpieczenia społecznego mowa jest o inwalidach II grupy, należy przez to rozumieć całkowitą

niezdolność do pracy. Wprawdzie według przepisu art. 11 ust. 2 tej ustawy, osoby uprawnione do świadczeń z tytułu inwalidztwa nie ustalonego na stałe podlegają wyznaczonemu kontrolnemu badaniu lekarskiemu i ocena dalszego spełniania przez nich warunków do świadczeń z ubezpieczenia społecznego dokonywana jest przy zastosowaniu przepisów ustawy o z.e.p. w nowym brzmieniu, to określenie warunku całkowitej niezdolności do pracy w obecnie obowiązującej ustawie nie odbiega zasadniczo od określenia używanego poprzednio.

Stanowiąc o całkowitej niezdolności do pracy, przepis art. 23 ust. 2 ustawy o z.e.p. posługuje się - jako wyznacznikiem jej stopnia - określeniem "jakakolwiek praca". Określenie to nie odpowiada (co niejasno sugeruje organ rentowy) niezdolności do wszelkiej pracy, bez względu na stan i warunki jej wykonywania. Od czasu jego wprowadzenia w przepisie art. 12 ust. 2 pkt 2 dekretu o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 1958 r. Nr 23, poz. 97) całkowita niezdolność do jakiegokolwiek pracy definiowana jest jako równoznaczna z utratą zdolności do pracy w normalnych warunkach. Należy bowiem mieć na względzie, że posługując się przesłanką niezdolności do "jakiegokolwiek pracy", ustawodawca zastrzegł w art. 23 ust. 5 ustawy o z.e.p. (w nowym brzmieniu), iż jej stwierdzeniu nie stoi na przeszkodzie zachowanie zdolności do pracy w warunkach specjalnie stworzonych dla osoby niepełnosprawnej. Nie ma więc przeszkód w ustaleniu całkowitej niezdolności do pracy, mimo zachowania zdolności do prac, które może wykonywać osoba o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, zatrudniona w zakładzie pracy chronionej albo w zakładzie aktywizacji zawodowej (por. art. 4 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych - Dz.U. Nr 123, poz. 776 ze zm.). Przesłanka niezdolności do jakiegokolwiek pracy odnosi się zatem do każdego zatrudnienia w innych warunkach niż specjalnie stworzone na stanowiskach pracy odpowiednio przystosowanych do stopnia i charakteru naruszenia sprawności organizmu.

W stanie faktycznym niniejszej sprawy skarżący był zaliczony do II grupy inwalidztwa i poprawa stanu jego zdrowia nie została wykazana; przeciwnie, ujawniły się objawy cukrzycowe, znacznie pogarszające jego stan ogólny. Trafnie zatem Sąd Apelacyjny ustalił dalsze jego prawo do świadczeń, stwierdzając, że nie ustała przesłanka całkowitej niezdolności do pracy.

W związku z próbą podważenia tych ustaleń na podstawie kasacji z art. 393<sup>1</sup> pkt 2 KPC, skoncentrowanej na twierdzeniu zmierzającym do wykazania konieczności

ści kontynuacji postępowania dowodowego przez uzyskanie nowej opinii biegłych lekarzy, w kasacji został przytoczony jedynie postulat "właściwej oceny stanu zdrowia ubezpieczonego", co sugerowałoby, że takiej oceny Sąd drugiej instancji nie uzyskał. Zagadnienie, czy sąd powinien powoływać innych biegłych i wzbogacać materiał dowodowy o kolejne opinie, zostało wyjaśnione w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1974 r., II CR 817/73 (nie publikowanym), zgodnie z którym do dowodu z opinii biegłego nie mogą mieć zastosowania wszystkie zasady prowadzenia dowodów, a w szczególności art. 217 § 1 KPC. Jeżeli więc sąd uzyskał od biegłych wiadomości specjalne niezbędne do merytorycznego i prawidłowego orzekania, to nie ma potrzeby żądania ponowienia lub uzupełnienia tego dowodu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 września 1999 r., II UKN 96/99, OSNAPiUS 2000 nr 23, poz. 869; z dnia 6 marca 1997 r., II UKN 23/97, OSNAPiUS 1997 nr 23, poz. 476; z dnia 21 maja 1997 r., II UKN 131/97, OSNAPiUS 1998 nr 3, poz. 100; z dnia 18 września 1997 r., II UKN 260/97, OSNAPiUS 1998 nr 13, poz. 408.) Wielokrotnie też Sąd Najwyższy stwierdzał, że potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii, gdyż odmienne stanowisko oznaczałoby przyjęcie, że należy przeprowadzić dowód z wszystkich możliwych opinii biegłych, aby upewnić się, czy niektórzy z nich nie byli tego samego zdania, co strona (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 1999 r., I PKN 20/99, OSNAPiUS 2000 nr 22, poz. 807; z dnia 14 maja 1997 r., II UKN 108/97, OSNAPiUS 1998 nr 5, poz. 161; wyrok z dnia 18 września 1997 r., II UKN 260/97, OSNAPiUS 1998 nr 13 poz. 408 oraz wyrok z dnia 10 grudnia 1997 r., II UKN 391/97, OSNAPiUS 1998 nr 20, poz. 612.). W tym stanie rzeczy nie zachodziły przesłanki usprawiedliwiające kasację wywiedzioną na podstawie naruszenia art. 286 KPC.

W braku usprawiedliwionych podstaw kasacji Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 393<sup>12</sup> KPC (w brzmieniu sprzed dnia 1 lipca 2000 r.).

=====